

MUZYKA ILLUMINATI

BEATLES! rock'n'roll
i kontrola umysłu czyli masoński rock na stadionach



Jestem jedną z tych osób które wychowały się na The Beatles, Rolling Stonesach, Bobie Dylanie, Neilu Youngu, Black Sabbath, Alice Cooper, Led Zeppelin itd. Uważałem że to jest świetna muzyka i byłem nią zafascynowany.

Sam jestem muzykiem i kompozytorem czerpiącym inspiracje od powyższych zespołów. W tamtych czasach, jako nastolatek i później jako dwudziestoparolatek, nie wiedziałem zbyt dużo o tym co dzieje się na naszej planecie, choć czułem że coś jest nie tak. Często wydawało mi się że odpowiedzi na moje pytania znajdują się w muzyce...

Wiem przez co teraz przechodzi wielu z was i wiem że możecie się rozgniewać po tym co wam pokaże. Wierście mi, ja musiałem przez to przejść zupełnie sam a na dodatek też byłem muzykiem rockowym. Historia którą wam opowiem wydaje się być jednak bardzo logiczna (niestety) a co za tym idzie splendor muzyki rockowej trochę po niej przygasa.

Poniższy fragment pochodzi ze wspaniałej książki dr. Johna Colemana "Komitet 300", w której znajduje się mnóstwo informacji na temat Illuminati. Zdecydowanie polecam ją wszystkim. Wiele z tego co sam autor "przewidywał" w latach 80-tych dzieje się już w naszych czasach i to dokładnie w taki sposób w jaki to opisywał. Sama książka pochodzi ze wczesnych lat 90-tych.

* * *

Beatlesi i Konspiracja Wodnika

Doskonałym przykładem zastosowania społecznego kondycjonowania ludzi i wymuszenia na nich przyjęcia zmian, nawet wtedy gdy nie są one mile widziane przez ogromną część populacji – jak zresztą zauważył Instytut Badań w Standford – były narodziny Beatlesów. Beatlesi zostali sprowadzeni do USA w ramach eksperymentu społecznego którego celem było wypranie mózgu sporej grupie zupełnie nieświadomych tego ludzi.

Gdy Instytut Tavistock sprowadził the Beatles do Ameryki, nikt nie wyobrażał sobie jak wielką kulturalną katastrofą się to skończy. Beatlesi byli ważną częścią KONSPIRACJI WODNIKA, prawdziwego żyjącego organizmu który wypełził z “THE CHANGING IMAGES OF MAN,” (Zmieniając Obraz Człowieka) URH (489)-2150-Policy Research Report No. 4/4/74 (Raport naukowy). Raport przygotowany przez [instytut badań naukowych] [SRI Center](#) (...)

Fenomen Beatlesów nie był spontanicznym buntem młodych ludzi wymierzonym w skostniały ład społeczny. Był starannie zaplanowanym spiskiem bliżej niezidentyfikowanego ciała konspiracyjnego, destruktywnym i dzielącym atakiem wymierzonym w dużą populację ludzi, wymuszającym na nich zmiany wbrew ich woli. Instytut Tavistock (1) stworzył zestaw nowych terminów które przysły do Ameryki wraz z Beatlesami. Słowa takie jak “rock” – określenie dźwięku/stylu muzycznego, “nastolatek”, “cool”, “odkryć muzykę” oraz “muzyka pop” są częścią leksykonu ukrytych słów-kluczy oznaczających przede wszystkim akceptację narkotyków. Przybyły one wraz z Beatlesami którzy gdziekolwiek się pojawili byli “odkrywani” przez “nastolatków”. Termin “nastolatek” (teenager) był wcześniej nieznanym i pojawił się tuż przed erą Beatlesów, przy małej pomocy Instytutu Tavistock.

Tak jak w przypadku wojen gangów, spisek ten nie udał by się bez współpracy ze strony mediów, zwłaszcza tych elektronicznych oraz – w tym wypadku – Eda Sullivana, który swojej roli uczył się wprost od konspiratorów. Nikt nie zwróciłby uwagi na załogę z Liverpoolu oraz ich dwunastotonową, atonalną muzykę gdyby nie ich przesadna reklama w mediach. Muzyka atonalna składająca się z ciężkich i powtarzalnych brzmień została zaczerpnięta z muzyki kultów Dionizosa i Baala przez Theo Adorno i uwspółcześiona przez tego bliskiego przyjaciela królowej Anglii, a co za tym idzie – Komitetu 300.

Tavistock i podległy mu Instytut Stanford stworzyły słowa-klucze które weszły do obiegu będąc jednocześnie utożsamianymi z muzyką rockową i jej fanami. Za pośrednictwem tych słów oraz inżynierii społecznej udało się przekonać młodych ludzi że Beatlesi są ich ulubioną grupą muzyczną.

Wszystkie te terminy stworzone wraz z muzyką rockową zostały zaprojektowane właśnie z myślą o kontroli nowego celu – młodych ludzi w Ameryce.

The Beatles wykonali kawał dobrej roboty, a raczej wykonały ją Tavistock i Stanford, gdyż Beatlesi byli jedynie marionetkami które zrobiły to wszystko “z małą pomocą swoich przyjaciół” (...) Zapanowała moda na Beatlesów (...) dlatego w krótkim czasie powstały dzięki nim nowe trendy (trendy mody w ubraniu, fryzurach, używanym języku) co z kolei złościło starsze pokolenia. Wszystko to było zaplanowane. Było to częścią procesu “fragmentaryzacji – niedostosowania” opracowanego przez Willisa Harmona i jego zespół społecznych i genetycznych inżynierów.

Media w naszym społeczeństwie grają kluczową rolę w praniu mózgu dużych grup populacji. Wojny gangów w Los Angeles skończyły się w 1966 gdy tylko media przestały je

nagłaśniać. To samo będzie z obecną falą wojen gangów w LA. Gangi uliczne osłabną gdy media przestaną nagłaśniać ich problem, aby ostatecznie zniknąć całkowicie. Tak jak w roku 1966... temat zostanie wyczerpany. Uliczne gangi mają swoją rolę w tworzeniu poczucia zagrożenia i wszczynaniu niepokojów. Dokładnie w ten sam sposób wykorzystuje się muzykę rockową. Gdy zostanie pozbawiona uwagi mediów, ostatecznie przejdzie do historii.

Po Beatlesach, zebranych razem przez Instytut Tavistock, przyszły kolejne brytyjskie grupy rockowe, których teksty i "muzykę" tak jak w przypadku Beatlesów pisał Theo Adorno. Nienawidzę używać tych słów w kontekście Beatlemanii – przypomina mi to sposób w jaki używa się słowa "ukochany" w odniesieniu do ohydnych związków homoseksualnych. Nazywanie "rocka" muzyką jest obrazą, taką samą jak język stosowany w tekstach rockowych.

Instytuty Tavistock i Stanford przeszły później do kolejnej fazy programu koordynowanego przez Komitet 300. Podgrzały atmosferę pod społeczne zmiany w Ameryce. Tak szybko jak na scenie pojawili się Beatles, tak samo szybko pojawiła się "generacja bitników" mająca podzielić społeczeństwo. Media zwróciły uwagę na "beat generation." Pojawiły się, jakby znikąd, kolejne słowa-klucze z Tavistock: "bitnicy", "hipisi", "dzieci kwiaty". Wszystko to na stałe weszło do amerykańskiego słownictwa. W modzie było "wycofać się", nosić obdarte dzinsy i długie, niedomyte włosy. Bitnicy odcięli się od mainstreamowej Ameryki...

Nowo stworzona subkultura oraz ich styl życia porwały za sobą miliony młodych Amerykanów. Młodzież przeszła radykalną zmianę, rewolucję której istnienia nie byli nawet świadomi, podczas gdy starsze pokolenie stało bezradnie nie będąc nawet w stanie zlokalizować źródła tego kryzysu i przeciwstawić się tym samym jego efektom, czyli wszelkim rodzajom narkotyków – marihuanie oraz kwasowi, "LSD", który dostarczył im szwajcarski kartel farmaceutyczny SANDOZ tuż po tym jak jeden z ich chemików, Albert Hoffman, stworzył syntetyczną ergotaminę, potężną substancję odurzającą. Projekt finansowany był przez Komitet 300 za pośrednictwem jednego z ich banków, S. C. Warburg, sam zaś narkotyk został rozpowszechniony w Ameryce dzięki Aldousowi Huxleyowi.

Nowy cudowny lek był rozprowadzany w niewielkich "próbnych" paczkach, rozdawany za darmo w kampusach uniwersyteckich w całych Stanach Zjednoczonych oraz podczas koncertów rockowych, które stały się głównym motorem napędowym dla popularyzacji narkotyków. Pytaniem otwartym pozostaje co w tym czasie robiła DEA (Drug Enforcement Agency). Istnieją pewne poszlaki wskazujące na to że DEA wiedziała co się święci lecz miała odgórny zakaz działania w tej sprawie.

Wraz z coraz większą liczbą nowych brytyjskich zespołów rockowych koncertujących w USA, koncerty rockowe stały się ważnym punktem w kalendarzu amerykańskich nastolatków. Wraz z koncertami sukcesywnie wzrastało zużycie narkotyków. Głośne i nieharmoniczne dźwięki wpływały na umysły słuchaczy ułatwiając innym przekonanie ich do spróbowania narkotyków, zwłaszcza że "wszyscy to robią". Presja ze strony rówieśników jest potężnym narzędziem. "Nowa kultura" zyskała mnóstwo uwagi ze strony hien dziennikarskich i mediów, co samych konspiratorów nie kosztowało złamanego grosza.

Pośród wielu przywódców ruchów obywatelskich i kościołów narastał gniew wobec tego nowego "kultu", lecz ludzie ci marnowali swoją energię walcząc z REZULTATAMI tego co się działo, zamiast przeznaczyć ją na ŹRÓDŁO problemu.

Krytycy nowej religii jaką był rock popełnili te same błędy które cechowały okres prohibicji – krytykowano służby, nauczycieli, rodziców... wszystkich tylko nie spiskowców.

Allen Ginsberg

Z powodu gniewu jaki odczuwam wobec plagi narkotykowej nie zamierzam przeproszać za język którego teraz używam, a od którego w normalnych okolicznościach stronię. Jedną z największych narkotykowych mend jakie kiedykolwiek chodziły po ulicach Ameryki był [Alan Ginsberg](#). Ginsberg upowszechnił użycie LSD za pomocą darmowej reklamy, mimo że w normalnych okolicznościach, gdyby używał w tym celu telewizji, musiałby wydać na to miliony dolarów. Ta darmowa reklama narkotyków, przede wszystkim LSD, osiągnęła swoje apogeum w późnych latach 60-tych dzięki współpracy ze strony zawsze chętnych mediów. (...) Efekt był katastrofalny: ludzie stali się ofiarami bezustannych wstrząsów społecznych.

Byliśmy nadmiernie stymulowani (...) i przytłoczeni przez postęp który przyniósł nam Tavistock, a gdy doszliśmy już do tego punktu, nasze umysły pogrążyły się w apatii – było tego zbyt wiele byśmy mogli sobie z tym poradzić (...). Ginsberg uważał się za poetę lecz żaden człowiek który kiedykolwiek aspirował do bycia jednym z nich nie napisał nigdy takich gniotów jak on. Zadanie wyznaczone Ginsbergowi nie miało zbyt wiele wspólnego z poezją – jego głównym celem było przepchnięcie nowej subkultury i wymuszenie jej akceptacji wśród innych.

W tym celu Ginsberg korzystał z usług Normana Mailera, pisarza który spędził pewną część swojego życia w zakładach dla obłąkanych. Mailer był ulubieńcem lewicowego Hollywood i bez większych problemów uzyskał spore ilości czasu antenowego dla Ginsberga. Oczywiście Mailer potrzebował pretekstu – nawet on nie mógł powiedzieć wprost w jakim celu sadza Ginsberga przed kamerami telewizyjnymi. Tak powstał ich telewizyjny cyrk: Mailer w “poważnej” dyskusji z Ginsbergiem na temat poezji i literatury.

Tak narodziła się metoda darmowej reklamy telewizyjnej, wykorzystywana później przez grupy rockowe i promotorów podążających śladem Ginsberga. Pracownicy mediów elektronicznych zawsze z radością udostępniali darmowy czas antenowy dla wszelkiej maści brudnych kreatur oraz ich jeszcze paskudniejszych produktów i idei. Zaczęto promować śmieci, a bez pomocy prasy drukowanej i mediów elektronicznych handel narkotykami nigdy nie rozwinąłby się tak gwałtownie jak w latach 60-tych i 70-tych, i prawdopodobnie ograniczyłby się tylko do małych komun.

Ginsberg mógł wychwalać w telewizji publicznej zalety LSD i marihuany, wszystko pod przykrywką “nowych idei” i “kontrkultury” rodzącej się w sztuce i świecie muzyki. Aby nie dać się prześcignąć mediom elektronicznym, wielbiciele Ginsberga wysmażali patetyczne artykuły o “tym kolorowym człowieku” we wszystkich największych amerykańskich gazetach i magazynach. Nigdy nie było zakrojonej na taką skalę darmowej kampanii reklamowej w historii żadnej gazety, radia i telewizji, zaś promotorów konspiracji wodnika, NATO i Klubu Rzymskiego, nie kosztowało to nawet złamanego grosza. To była absolutnie darmowa reklama LSD, zamaskowana pod płaszczykiem sztuki i kultury.

Jeden z najbliższych przyjaciół Ginsberga, Kenny Love, opublikował pięciostronicowy raport na łamach New York Timesa. Wszystko zgodnie z metodologią używaną przez instytuty Tavistock i Stanford: jeśli ma być promowane coś czego opinia publiczna o niedostatecznie wypranych mózgach nie jest jeszcze w stanie w pełni zaakceptować, to wynajmij kogoś do pisania artykułów zajmujących się wszystkimi aspektami danego problemu.

Inną metodą jest emitowanie telewizyjnych programów na żywo, gdzie grupa ekspertów będzie promować dany produkt lub ideę pod pretekstem “dyskusji” na jego temat. Padają argumenty i kontrargumenty, eksperci wyrażają swoje poparcie lub sprzeciw. Gdy jest po wszystkim, przedmiot dyskusji jest dostatecznie wypromowany wśród opinii publicznej. We wczesnych latach 70-tych była to nowa metoda, dziś zaś jest standardową praktyką wszystkich programów telewizyjnych.

New York Times wydrukował pięć stron wychwalających LSD i Ginsberga. Gdyby Ginsberg miał zapłacić za przestrzeń reklamową podobnych rozmiarów musiałby wyłożyć przynajmniej 50 tysięcy dolarów. Ginsberg nie musiał się jednak martwić takimi rzeczami – dzięki swojemu przyjacielowi Kennemu Love zyskał tę reklamę za darmo. Dzięki gazetom pokroju New York Timesa czy the Washington Post, wszystkim znajdującym się pod kontrolą Komitetu 300, tego rodzaju darmowa promocja dostępna jest dla każdej idei – zwłaszcza tym promującym dekadentcki styl życia, narkotyki, hedonizm – jeśli tylko zamieszka w głowach amerykańskim obywatelom. (...)

Co gorsza – lub jeszcze lepiej, w zależności od punktu widzenia - United Press (UP) doceniła darmową reklamę Ginsberga i LSD i przesłała ją setkom gazet i magazynów w całym kraju pod przykrywką ciekawego “newsu”. Nawet tak poważne tytuły jak “Harpers Bazaar” czy “TIME” przedstawiły pana Ginsberga jako szacowną osobowość. Gdyby tak duża, krajowa kampania reklamowa Ginsberga i promotorów LSD była robiona przez agencję reklamową, w latach 70-tych kosztowałaby przynajmniej milion dolarów. Dzisiejsze ceny oscylowałyby w granicach 15-16 milionów dolarów. Nie ma w tym nic dziwnego że nazywam media “szakalami” (...)

Bez pomocy ze strony mediów hipisowski, bitnikowski rock i kult narkotyków nigdy nie zyskałyby uznania, pozostałyby jedynie lokalną osobliwością. The Beatles, wraz ze swymi brzdąkającymi gitarami, śmieszną ekspresją twarzy, językiem ćpunów i dziwnymi ubraniami nie zyskaliby takiej sławy. (...)

Ludzie schowani głęboko w think tankach i instytutach badawczych, których imiona i twarze znane są tylko nielicznym, zadbali o to by prasa wypełniła swoje zadanie. Media milczące na temat prawdziwych źródeł odpowiedzialnych za wstrząsy społeczne, pełniły kluczową rolę w ukrywaniu prawdziwej przyczyny tego kryzysu. Co za tym idzie nasze społeczeństwo przeszło psychologiczną traumę. “Doprowadzone do szaleństwa” – termin wzięty z instrukcji Tavistock. Założony w roku 1921, Instytut Tavistock już w 1966 był gotowy do rozpoczęcia nieodwracalnej rewolucji kulturalnej w Ameryce – rewolucji która wciąż trwa. Konspiracja Wodnika jest jej częścią.

Nasz zmiękczonej naród był gotowy na przyjęcie narkotyków (...) To również było ważną częścią konspiracji Wodnika. Rozpowszechnienie narkotyków było przedmiotem badań [Science Policy Research Unit](#) (SPRU), ośrodka badawczego leżącego na terenie współpracującego z Tavistockiem uniwersytetu w Sussex.

Znany był jako centrum “future shocks” (przyszłych wstrząsów)- jest to termin określający odłam psychologii mający za zadanie manipulowanie dużymi grupami ludzi i wywołanie wśród nich wstrząsów społecznych (future shocks). Była pierwszą tego typu instytucją założoną przez Tavistock.

“Przyszłe wstrząsy” to określenie następujących po sobie serii wydarzeń, które dzieją się tak szybko że ludzki mózg nie jest w stanie przyswoić sobie wszystkich informacji na ich temat. Jak mówiłem wcześniej, nauka udowadnia że istnieje pewien limit zmian z którymi ludzki umysł może sobie poradzić. Po serii wstrząsów duża grupa ludzi odkrywa że nie chce już podejmować żadnych decyzji.

Ludzie popadają w apatię, którą często poprzedzają przejawy chorej przemocy tak charakterystycznej dla ulicznych gangów z Los Angeles, seryjnych morderców, gwałcicieli i porywaczy dzieci.

Taka grupa staje się łatwa do kontrolowania i będzie wykonywać rozkazy bez żadnego ale. “Przyszłe wstrząsy” mówi SPRU “są definicją fizycznego i psychicznego cierpienia wynikającego z nadmiaru bodźców jakim poddawany był mechanizm podejmowania decyzji w umyśle ludzkim”. To przykład żargonu instytutu Tavistock zaczerpnięty wprost z ich podręcznika – o którego posiadaniu przeze mnie Tavistock nie wie.

Tak jak przeciążony obwód elektryczny powoduje wyskoczenie korków w twoim mieszkaniu, tak i ludzki umysł potrafi się “wyłączyć”, co jest zjawiskiem wciąż mało zrozumianym przez medycynę, choć John Rawlings Reese przeprowadzał eksperymenty na tym polu już w latach 20-tych. Jak można było zauważyć, taka grupa jest gotowa do “wyłączenia się” i zażywania narkotyków co jest drogą ucieczki od podejmowania decyzji. W taki oto sposób stały się one popularne w Ameryce w czasach “bitników”. Zaczęło się od Beatlesów i małych dawek LSD na próbę, a skończyło na fali narkotyków zalewających Amerykę.

Biznes narkotykowy jest w całości kontrolowany przez Komitet 300. Handel narkotykami zaczął się wraz z Brytyjską Kompanią Wschodnioindyjską. Na tych rozwiązaniach wzorowała się również Holenderska Kompania Wschodnioindyjska. Obie były kontrolowane przez “Radę 300”. Listę członków i akcjonariuszy Brytyjskiej Kompanii czyta się niczym [Debretts Peerage](#) (książkę opisującą brytyjskie rody szlacheckie). Kompania Wschodnioindyjska założyła Misję Śródładową w Chinach, której zadaniem było uzależnienie od opium chińskich chłopów, czy też kulisów jak ich nazywała Kompania. To stworzyło rynek zbytu dla Kompanii.

W podobny sposób Komitet 300 użył Beatlesów do spopularyzowania narkotyków wśród amerykańskiej młodzieży. Ed Sullivan został wysłany do Anglii aby zapoznać się z pierwszą grupą rockową stworzoną przez Instytut Tavistock. Następnie wrócił do USA aby przedstawić mediom elektronicznym strategię promocji i sprzedaży grupy. Bez współpracy ze strony mediów i Eda Sullivana, Beatlesi oraz ich muzyka zniknęłyby zanim na dobre by się rozkręciła. Zamiast tego życie w Stanach Zjednoczonych zmieniło się i już nigdy nie było takie samo.

Teraz w pełni rozumiemy jak ważna była kampania Beatlesów na rzecz popularyzacji zażywania narkotyków. Ukryto przed opinią publiczną fakt że muzykę i teksty Beatlesów pisał dla nich Theo Adorno.

Zadaniem Beatlesów było dać się “odkryć” nastolatkom, dlatego atakowano ich zewsząd tą muzyką tak długo aż w końcu stwierdzili że podobają im się te dźwięki i “kupują to” – niestety wraz z całą otoczką która tej muzyce towarzyszyła. Grupa z Liverpoolu spełniła swoje zadanie i przy “małej pomocy ze strony przyjaciół”, nielegalne substancje które nazywamy narkotykami stworzyły zupełnie nową klasę społeczną młodych Amerykanów – wszystko zgodnie z planem Instytutu Tavistock.

(1) *Instytut w Wielkiej Brytanii zajmujący się badaniami nad kontrolą umysłu, kierowany przez należących do Illuminati wysoko wykwalifikowanych psychiatrów. To tutaj szkolono i przygotowywano do swoich misji ludzi takich Ajatollah Chomeini, Radovan Karadzić czy Milosević.*

Ben Gunn (illuminatinews.com), tłumaczenie radtrap (fragmenty)

Rock Illuminati: Def Leppard- szatański rock

Timothy Fitzpatrick, tłumaczenie Radtrap

Brytyjska rewolucja rockowa lat 60-tych i 70-tych przyniosła nam takie zespoły jak *The Beatles*, *The Rolling Stones* i *Led Zeppelin*, lecz w latach 80-tych potrzebne było coś nowego, świeżego i potężnego, coś co podtrzyma działanie wywrotowej maszyny Illuminati.

Najnowsza brytyjska gwiazda glam rocka, Def Leppard, była gotowa do użycia w programie muzycznej rebelii Illuminati.

Kapela ta miała wszystko co potrzebne, by z pomocą uznanego międzynarodowego producenta Roberta Johna “Mutta” Lange zabłysnąć na wymagającej scenie rockowej.

Odnieśli w tamtych czasach wielu sukces i zdobyli dla Illuminati miliony umysłów.

Def Leppard i Żydzi

Żydowski managerowie Def Leppard, Cliff Burnstein i Peter Mensch z Q-Prime Management (na lewo).

Historia *Def Leppard* (wcześniej *Atomic Mass*), zaczęła się żydowskiego wokalisty Joe Elliota, który szybko zwrócił sobą uwagę zarządzanej przez Żydów wytwórni muzycznej, desperacko szukającej kolejnej wielkiej gwiazdy.

To właśnie Cliff Burnstein i Peter Mensch wzięli kapelę pod swoje skrzydła i przedstawili ich Ameryce we wczesnych latach 80-tych.

Fakt że wypromowali kolejnego żydowskiego wokalistę ery glam rocka nie był niczym oryginalnym jak na tamte czasy.

W książce *What Does Jewish Rock Look Like? (Jak wyglądał żydowski rock?)*, Dustin Oneman pisze:

“Lecz w latach 70-tych Żydzi naprawdę błyszczeli. Dzierżyli wiodące role w erze glam rocka, grając w tak popularnych wtedy zespołach jak KISS (Gene Simmons, Paul Stanley, Ace Frehley i Bruce Kulick), the New York Dolls (Syl Sylvain i prawdopodobnie Arthur Kane), T. Rex (Marc Bolan), wczesne Twisted Sister (John

Segal i połowiczny żyd Dee Snider), nie wspominając o solistach Lou Reedzie i Iggy Popie (prawdziwe imię James Newell Osterberg).

Gdy glam i inne proto-punkowe style niemal niezauważenie przeniknęły do punku, Żydzi wciąż byli bardzo widoczni, zwłaszcza na scenie związanej z CBGB – Richard Hell z Television, Lenny Kaye z Patti Smith's group, Joey Ramone, Chris Stein z Blondie, za miedzą zaś Mick Jones z the Clash, 3/4 składu 10cc (Lol Crème, Kevin Godley i Gouldman). Za sceną mieliśmy Malcolma McLarena, tego który dał nam Sex Pistols, oraz Nancy Spungen która zajęła się nimi później.”Podobnie jednak jak jego współbracia z innych zespołów, Elliot wyglądał jak typowy goj ze swoimi przefarbowanymi na blond włosami, obdartymi džinsami i t-shirtem. Inni Żydzi, jak David Lee Roth, przyjmowali podobny wizerunek. W glam rocku nie zobaczyłeś nikogo kto wyglądałby jak Żyd. Było to ostatnią rzeczą jaka mogła przyjść do głowy ich fanom.

“Do końca lat 70-tych Żydzi znajdowali się we wszystkich częściach świata muzyki pop. W latach 80-tych i 90-tych byli częścią praktycznie każdego gatunku muzycznego, od New Wave of the Bangles (Susanna Hoffs), Souixsie Sioux, Depêche Mode (Martin Gore) przez glam metal – Def Leppard (Joe Elliott) David Lee Roth, do wokalistek takich jak Pat Benatar, Melissa Manchester i Paula Abdul. Byli w hip-hopie - Beastie Boys (Mike Diamond, Adam Yauch i Adam Horowitz), w hard rocku – Guns ‘N’ Roses (Slash, prawdziwe imię Saul Hudson), w retro-rocku – Lenny Kravitz (połowicznie Żyd), neo-punku - Jane's Addiction (Perry Farrell), Courtney Love (kwestia sporna),

Elastica (Justine Frischman) i Veruca Salt (Jim Shapiro i Nina Gordon), w heavy metalu – Anthrax (Scott Ian) i Megadeth (Marty Friedman), w neo-funku - Red Hot Chili Peppers (pierwszy gitarzysta Hillel Slovak), w neo-soft rocku- Lisa Loeb, oraz w innych gatunkach muzycznych (Matisyahu, członkowie Jamiroquai i Phish, Rick Rubin – znany producent muzyczny odpowiedzialny między innymi za wielki powrót Johnniego Casha w ostatnich latach jego życia).”

Symbolika Illuminati

Widzicie Steva Clarka zasłaniającego jedno oko? (Jedno oko w piramidzie)

Grafika na płytach Def Leppard posiada jedno z najbardziej oczywistych przykładów symboliki okultystycznej spośród wszystkich artystów ich czasów.

Poczynając od ich pierwszego albumu, *On Through the Night* (1980), gdzie nazwa ich zespołu wpisana jest w piramidę, aż do ostatniego *Songs from the Sparkle Lounge* (2008), nawiązującego do słynnego okultystycznego artworku na płycie Beatlesów *Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band* (1967), będącego uhonorowaniem znanego oświeconego okultysty Aleistera Crowleya^[II]. Ich albumy za każdym razem “puszczały oko” do swych illuminackich panów. Nawiązywały też do żydowskich rewolucjonistów takich jak Carl Jung, Sigmund Freud i Karl Marx. (...)

Praktycznie wszystkie okładki albumów Def Leppard oraz ich teledyski zawierają przedstawienia jednego oka i trójkąty, jest nawet prorocze nawiązanie do ataków z 11 września na albumie *Pyromania* (1983). Ich najlepiej się sprzedająca płyta, *Hysteria* (1987), jest pełna symboliki Illuminati. Na okładce znajduje się wielki trójkąt a w jego środku twarz

członka zespołu z zasłoniętym okiem (jedno oko w piramidzie). Gitarzysta Steve Clark zasłania swoje oko tak jak dzisiaj robią to Lady Gaga i wielu innych artystów. Ostatecznie Steve Clark zapił się i zaćpał na śmierć – tak brzmi wersja oficjalna. Członkowie zespołu powiedzieli że był bardzo niezadowolony z życia (czyżby rytualna ofiara? Być może był ofiarą programowania umysłu Monarch i chciał się z tego wyrwać?).

Ludzie zastanawiają się kto jest odpowiedzialny za grafikę na płytach zespołów albo za choreografię i wszystkie te dziwne gesty które widzimy w teledyskach. Jeśli chodzi o Def Leppard, ich głównym grafikiem był Andie Airfix z *Santori Graphic*. Airfix tworzył też inspirowane symboliką Illuminati grafiki dla Metalliki, AC/DC (prowadzeni przez Mutt-Langa), Black Sabbath, Geezers of Nazareth, Rolling Stones oraz – jakżeby inaczej – dla Paula McCartneya z *The Beatles*. (The Beatles byli tworem Instytutu Tavistock. Czyżby Def Leppard również?)

(...)

Podczas nagrywanego na żywo koncertu Def Leppard – *In the Round, In Your Face*— widzimy fanów salutujących zespołowi poprzez układanie piramidy rękami (01:04), prawie tak samo jak dzisiaj robią to fani na koncertach Jaya-Z. Perkusista Rick Allen jest przez cały koncert nazywany “bogiem grzmotu”.

Na tylnej części albumu *Vault* widzimy wielkie słońce, kolejny okultystyczny symbol. Okładka ich ostatniego DVD, *Rock Power Documentary Unauthorised*, przedstawia jedno pojedyncze oko. e

Nikolas Schreck, zięć byłego przywódcy Kościoła Szatana Antona LaVeya, powiedział że sataniści używają swojej muzyki i symbolów “w celu obudzenia pewnych aspektów w ludzkim umyśle... Używamy muzyki ponieważ jest instrumentem na który reagują dzisiejsi młodzi ludzie... Trafiamy z propagandą bezpośrednio, aby obudzić w ludziach wilki... “

Nawet przepustki za scenę Def Lepparda są pełne symboliki. VIP-owska przepustka z ich światowego tournée Hysterii przedstawia piramidę z jednym okiem i pentagramem.

Satanistyczne piosenki i backmasking

Def Leppard są dobrze znani z backmaskingu (mowa wsteczna), techniki nagrywania ukrytych treści słyszalnych przy puszczeniu nagrania od tyłu – w ich przypadku przede wszystkim na płycie *Hysteria*. “Rocket” zaczyna się od ukrytego przekazu “walczymy z bogami wojny”. Płytę wyprodukował nie kto inny jak Mutt Lange. Backmasking występuje w innych częściach tej piosenki a także w innych piosenkach i albumach. (...)

Backmasking po raz pierwszy zastosowano u *Beatlesów*, najprawdopodobniej na żądanie Instytutu Tavistock oraz ze względu na Crowleyowskie okultystyczne prawo odwrócenia, które Crowley przedstawił swoim naśladowcom. Wygląda na to że Mutt Lange jest wielbicielem Crowleya oraz agentem Instytutu Tavistock. Prawdopodobnie przeprowadził też inicjację członków *Def Leppard* (czy to też ma związek z samobójstwem Clarka?). O stosowanie backmaskingu oskarżano inne zespoły takie jak Led Zeppelin, AC/DC i Black Sabbath.

Było to częścią ery glam rocka lat 70-tych i 80-tych. Prawo odwrócenia pcha satanistycznych i okultystycznych adeptów do odwracania wszystkiego co dobre, święte lub normalne. Dla przykładu podczas czarnej mszy “cała liturgia katolicka jest odwracana. Wszystko czyta się do tyłu, stosuje się odwróconą mowę. Krzyż nad satanistycznym

ołtarzem podczas czarnej mszy wieszają się do góry nogami.

Satanistyczny backmasking ukrywa mroczne wiadomości w piosenkach, tak jak robili to *Led Zeppelin* i *Beatles*. Nie tylko rozciąga demoniczny wpływ na życie słuchacza (system przekonań – przyp. Rad), ale pozwala też, zgodnie ze słowami okultystów pokroju Crowleya, na rzucanie zaklęć, inwokacje i przepowiadanie przyszłości.

John Todd, były czarownik nawrócony na chrześcijaństwo, w przeszłości pracujący na wysokim stanowisku w świecie przemysłu muzycznego, twierdził że wszyscy wielcy producenci muzycy s

ą adeptami magii a płyty kładzie się na ołtarzach i przyzywa do nich demony jeszcze przed wypuszczeniem ich na rynek. Niektóre grupy muzyczne stosujące backmasking i satanistyczną symbolikę twierdzą że robią to tylko dla uzyskania efektu. Jakiego efektu?

Seryjny morderca Richard Ramirez przyznał podczas procesu w roku 1988 że muzyka AC/DC (prowadzonego przez menadżera Mutt Langa) i piosenka “Night Prowler” zainspirowały go do zabijania.

Muzyka Def Leppard powstała w Anglii tak jak większość muzyki cechującej erę glam rocka.

“Wierzą że Anglia jest miejscem w którym Lucyfer działa najlepiej i może przemawiać do nich bardziej bezpośrednio niż gdziekolwiek indziej” jak mówił Todd. [

Kontrowersje z *Love Bites*

Def Leppard i Mutt Lange zaprzeczali że ostatnie słowa w piosence “Love Bites” z płyty *Hysteria* brzmią: “Jesus of Nazareth, go to hell.” (Jezusie Nazarejczyku, idź do diabła/piekiła) Lange, człowiek który umieścił tam ten dziwny przekaz, tłumaczył się że słowa te oznaczają “Yes it does, bloody hell” ...

Mutt Lange i okultyzm

Robert John “Mutt” Lange jest bardzo tajemniczą postacią. Nie wiemy o nim zbyt dużo, pojawiał się na nielicznych fotografiach. Nie znamy też jego narodowości, jednak wg niektórych źródeł był Żydem.

Wikipedia daje nam wskazówki co do jego okultystycznych wierzeń.

“Wegetarianin i praktykant [Sant Mat](#), Lange nie udzielił żadnego wywiadu od dekad i woli prowadzić ciche życie, głównie w Szwajcarii... Znany jest ze swojego zaangażowania podczas pracy w studiu oraz ze swojej innowacyjności przy nagrywaniu.”

Jeśli John Todd mówił prawdę, nie powinno nas dziwić że Lange razem ze swoją żoną Stevie van Kerken założył zespół o nazwie Hocus. Lange produkował też muzykę “kapłanki Illuminati” Lady Gagi, która używa zdecydowanie najwięcej illuminackiej symboliki w swoim wizerunku i muzyce ze wszystkich obecnych artystów.

Seks, pornografia i kult fallusa

Nic dziwnego że Def Leppard przemycali tyle seksu do swoich piosenek. Robią to prawie wszyscy współcześni muzycy. Jednak nasączona seksualnymi treściami muzyka Def Leppard doskonale pasowała do planów Illuminati i przesycenia współczesnej kultury

wszechobecnym seksem. Tak przy okazji, piosenka "Photograph" z albumu *Pyromania* wydaje się gloryfikować pornografię. Co ciekawe piosenka ta została napisana na cześć marionetki Illuminati Marilyn Monroe, do której Def Leppard nawiązywał również w innych swoich piosenkach. Z agendą seksualizacji Illuminati przyszedł też kult fallusa, symbolu męskiego penisa i męskości. "Rocket" jest piosenką nawiązującą właśnie do penisa.

Miley Cyrus w szokującym wywiadzie: „Czczij szatana, da Ci wszystko”

Autor Jarek Kefir Data 25 lutego 2019 • (6 komentarzy)

Miley Cyrus, satanizm i iluminaci? Zobacz co powiedziała!

Czy gwiazdy muzyki pop zaprzędają swoje dusze szatanowi? Czy podpisują oni kontrakt z **illuminatami**, by otrzymać bogactwo i sławę? Ostatnio pojawia się wiele takich odniesień. I nie są to już tylko artykuły w mediach zajmujących się spiskową interpretacją rzeczywistości, które dokopały się jakiegoś starego wywiadu sprzed lat. Tezy o zaprzędaniu duszy diabłowi są wypowiedane oficjalnie, przez same gwiazdy.

W telewizyjnym programie produkowanym przez telewizję MSNBC, „The Voice”, **Miley Cyrus** udzieliła jednej z uczestniczek szokującej porady. Młoda dziewczyna pytała się Cyrus co ma robić, by w przyszłości stać się gwiazdą muzyki pop. Miley Cyrus radziła jej, by zaczęła wyznawać satanizm i by rozwijała się w tym kierunku.

Cytat Miley Cyrus radzącej wyznawać satanizm:

Cytat: „Jeśli chcesz być sławny i bogaty, to jest łatwe, ale nie pytaj mnie, musisz zapytać **szatana** bo to z nim możesz mieć to wszystko. (...) Myślicie, że żartuję? Pytałeś mnie, jak zrobić z nich gwiazdę popu, a ja właśnie powiedziałam ci wszystko, co musisz zrobić. Jeśli chcesz wszystkiego, co mam, to wszystko, co musisz zrobić, to poprosić o to Szatana i możesz to mieć.

Musicie przestać prosić Świętego Mikołaja o prezenty świąteczne i modlić się do Jezusa, ponieważ żaden z nich nie istnieje. Szatan jest naszym panem, a kiedy wpuszczacie go do swojego serca i oddajecie mu cześć zamiast waszemu **Bogu**, możecie mieć to wszystko. (...) I nie lubię nawet mojej muzyki pop, ale oni zawsze mi powtarzają, że ten rodzaj muzyki dotrze do największego grona odbiorców z przekazem jaki będę miała do rozpropagowania.”

Autor: Miley Cyrus, Źródło: TV MSNBC / NBC



"Wkróce dostaniesz wybór. Przyjąć szatana i jego zamię, by żyć w świecie cudownych technologii, lub żyć w odizolowanych enklawach pozbawionych prądu i innych współczesnych dobrodziejstw, jak w dziczy"

Miley Cyrus, satanizm i pozory dobra

Jak już pisałem, obecnie żyjemy w świecie, który powoli przestaje sprawiać nawet pozory dobra. Świat ten powoli zaczyna odsłaniać prawdziwe, **szatańskie** oblicze. Oni jeszcze nie mogą działać w pełni jawnie i tym samym się odsłonić. Do tego potrzebują pewnej konsolidacji. Konsolidacja dokonywana jest na poziomie państwowym (Unia Europejska, rząd światowy) jak i technologicznym (planowany system oceny obywateli taki jak w Chinach, na bazie facebooka, google, jak i infrastruktury rządowej i urzędowej).

Taką propozycję jak **Miley Cyrus**, otrzymują różni ludzie zajmujący się różnymi dziedzinami. Przykłady? Bankowość, polityka, muzyka. Również ludzie zajmujący się badaniem mechanizmów społecznych, tajemnic świata i ukrywanych faktów, szczególnie wtedy, jeśli dzielą się oni wnioskami ze społeczeństwem (np w internecie). Wolnomularstwo lub illuminaci przedstawiają się najpierw jako „opiekunowie społeczeństw”, „nosiciele prastarej wiedzy” lub jako organizacje oferujące samodoskonalenie lub oświecenie. Dopiero po jakimś czasie, gdy nie możesz już się wycofać, ujawniają swoje prawdziwe, szatańskie oblicze.

Cokolwiek o tym nie sądzić, to jakikolwiek **pakt z diabłem** i z illuminatami zawsze kończy się fatalnie. Jeśli nie zapłacisz w tym doczesnym życiu, to zapłacisz po śmierci. Tysiąc razy więcej, niż otrzymałeś. Szatan, pan kłamstwa i adwersarz prawdziwego Boga, istnieje naprawdę. Zależy mu tylko na tym, by na świecie istniało jak najwięcej zła i cierpienia. Bo to przybliży ludzi do niego. Planowana nowa światowa religia powstała na gruzach starych wyznań ma być nowoczesnym kultem szatana:

Cytat: „Masy ludzkie od pokoleń są szykowne do przyjęcia jednej światowej religii, na którą będą składać się hedonizm, egoizm, wschodni mistycyzm, **okultyzm** i elementy nauki. Celem tego jest dekonstrukcja ładu moralnego i całkowite podporządkowanie masy, która nie stawia już oporu naszym planom.”

Poniżej opinia znanego wykładowcy Oxfordu o satanizmie:

Cytat: „Satanizm to obecnie najszybciej rozwijająca się religia w Stanach Zjednoczonych, należy zauważyć, że jeden na dziesięciu amerykańców jest **satanistą** bardziej lub mniej tego świadomym. Ta religia ma długą historię, ale dosłownie eksplodowała w ciągu ostatnich lat.

Jestem prawie pewien, że teraz, co najmniej 20 procent amerykańskiej populacji głęboko zakorzeniła swoje życie w magii i okultyzmie. Mam tutaj na myśli zarówno kobiety jak i mężczyzn

z różnych środowisk. Świat się całkowicie zmienia głównie w wyniku działania lobby wywodzącego się z satanizmu. Media dosłownie promują satanizm, próbują go pokazać, jako normalną religię i zwabić nowych wyznawców. Nie pytajcie mnie, dlaczego globalne media wykonują rozkazy **szatana**. Tutaj można tylko domniemywać a rezultaty owych domniemań bywają straszne.”

Autor: dr. James Phillips

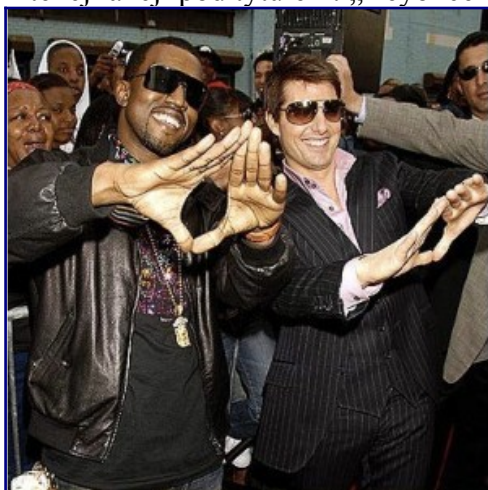
Oto kilka zdjęć przedstawiających symbole iluminatów:



Firma „Illumination Entertainment” produkuje bajki dla dzieci z symbolami iluminatów. Po lewej stronie możesz zauważyć maskotkę z jednym okiem. Jedno oko symbolizuje iluminatów. Rodzice nieświadomie kupują te maskotki dla swoich dzieci, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia. Dzieci będą identyfikować się z różnymi gadżetami, nazwami, historiami iluminatów, w których przemycane są tematy satanistyczne.



Beyonce prezentuje znak iluminatów. Złożyła ręce w kształt trójkąta. Jej koncerty przepełnione są symbolami satanistycznymi. Młodzież naśladuje ją nie znając intencji akcji pod tytułem: „Beyonce”.



Tom Cruise i Kanye West prezentują ten sam znak.



Rihanna robi znak „rogata dłoń”. Jest to najpopularniejszy symbol, który przedstawiają muzycy, politycy, artyści. Po tym znaku rozpoznasz prawdziwych iluminatów. Tutaj widzimy piramidę, a nad nią wszystko widzące oko pseudo horusa – typowy znak iluminatów. Po prawej stronie Lady Gaga robi ten sam znak w postaci cyfry sześć. Dzisiaj świat Hollywood rządzi się jednym prawem. Aby zaistnieć w świecie „gwiazd” musisz podporządkować swoje życie organizacji.

To jest główna przyczyna dlaczego polscy artyści nie są w stanie zrobić światowej kariery. Hollywood nigdy nie wypromuje chrześcijan.

Tak naprawdę, to zapewne nie chciałabyś/chciałbyś znać takiej „gwiazdy” prywatnie. Oni przepełnieni są całkiem innymi wartościami, niż te które my znamy. Czyli seksualne – homoseksualne wyuzdania, narkotyki, alkoholizm, zadufanie w sobie. Takie zachowania nie wynikają z nietypowego charakteru danej osoby. Jest to normalny rodzaj bytu w świecie iluminatów. Często osoby te nie mają wybitnych talentów, dlatego muszą dwoić się aby być atrakcyjnym. Ponieważ, nawet w tamtym świecie istnieje konkurencja.

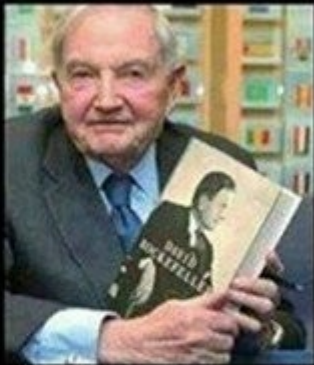
Dzisiaj w łatwy sposób możemy zidentyfikować przynależność znanej osoby do iluminatów, poprzez prezentowanie przez nią różnych znaków satanistycznych jak: rogata dłoń, znak trójkąta czy szóstki.

Upadłe gwiazdy iluminatów

Wiele artystów próbowało odejść od iluminatów i przekazać światu prawdę. Kończy się to zazwyczaj w ten sam sposób. Eminem jest raczej pozytywnym przykładem wyjścia z tego świata. Nie wiadomo czy do końca mu się to udało, ale jego ostatnie teksty piosenek przepełnione są opisami walki. Inną osobą, która przegrała swoją walkę jest Michael Jackson. Niewątpliwie należał do świata Iluminatów. Wskazują na to symbole, którymi posługiwał się przez wiele lat kariery.

Chazarscy Iluminaci

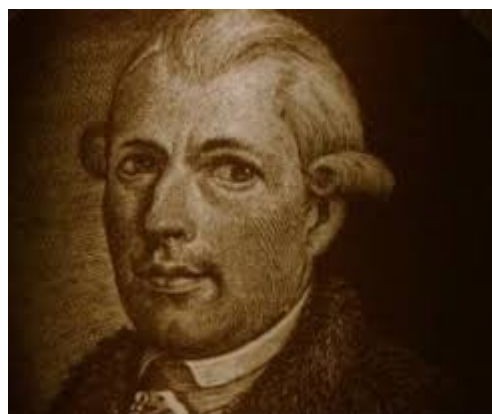
„NIEKTÓRZY WIERZĄ NAWET ŻE
JESTEŚMY CZĘŚCIĄ TAJNEGO
KABALISTYCZNEGO STOWARZYSZENIA
DZIAŁAJĄCEGO PRZECIWKO
INTERESOM STANÓW ZJEDNOCZONYCH...
ORAZ ŻE W KONSPIRACJI
OBEJMUJĄCEJ CAŁY ŚWIAT
ZMIERZAMY DO STWORZENIA JEDNEJ
GLOBALNEJ STRUKTURY POLITYCZNEJ
I EKONOMICZNEJ – JEDNEGO ŚWIATA,
JEŚLI TAK WOLICIE TO NAZWAĆ. JEŚLI TO
JEST STAWIANY MI ZARZUT, TO JESTEM
WINNY I JESTEM Z TEGO DUMNY”.



DAVID ROCKEFELLER
„WSPOMNIENIA” 2005, STR. 405

NIC DODAĆ - NIC UJAĆ

fb.com/ZwalczajNowyPorządekŚwiata2



Johann Adam Weishaupt (1748 -1830) – założyciel zakonu iluminatów.

ILUMINACI W MUZYCE

Rynek rozrywkowy, muzyka, film są kontrolowane przez ludzi podporządkowanych bankierom illuminati i to oni inspirują wykonawców do osławiania ludzi z okultyzmem, trans-humanizmem, wszelkimi dewiacjami .

DODA

Doda podpisała kontrakt z Uniwersal Studio, które jest własnością iluminata Edgara Bronfmana jr, wywodzącego się z dynastii chazarskich miliardów z Kanady, jego ojciec Edgar Bronfmana Sr. zwany „królem Żydów” był magnatem medialnym oraz prezesem światowego kongresu Żydów (JWC) americanfreepress.net.

Poniższy artykuł pochodzi z strony „Viligant Citizen” której autor demaskuje symbolikę i przesłanie iluminatów w show biznesie. Autor strony zwrócił uwagę na polską wokalistkę Dode, poniżej treść artykułu VC :

Doda wprowadza plan iluminatów w Europie wschodniej

Program Iluminatów w kulturze masowej stał się światowym fenomenem i nie ominął on Europy wschodniej. „Bad Girls” Dody to przykład teledysku przepełnionego różnymi symbolami, jest on bardzo popularny w Polsce. Przyjrzymy się temu teledyskowi i zobaczymy jak bliskie są umieszczone w nim symbole z przekonaniami światowych elit.

Doda jest bardzo popularną i wpływową postacią w Polsce. Jak podaje telewizja CNN zajmuje miejsce w pierwszej dziesiątce na liście najsłynniejszych Polaków w historii, znajduje się wśród takich osobistości jak papież Jan Paweł II, Mikołaj Kopernik czy Maria Curie Skłodowska. Ponadto polski magazyn Viva umieścił ją wśród dziesięciu najbardziej wpływowych kobiet w Polsce. Doda ma także talent do tworzenia kontrowersji, w 2010 roku wywołała spore zamieszanie, kiedy stwierdził, że Biblia została napisana „przez ludzi, którzy za dużo pili wina i palili marihuanę”. Popularność Dody i jej seksapil uczynił ją idealnym wyborem dla Iluminatów. Po kilku albumach z rockowym zespołem Virgin, Doda zaczęła karierę solową jako piosenkarka pop i jej album „Seven Temptations”, wydaje się mieć wszystkie cechy sztuki tworzonej przez Iluminatów.

Teledysk do „Bad girls” brzmi jak iluminati dla opornych: polska wersja książki z wykrzyczanymi kilkoma minutami i muzyką jak z horroru, zawiera ona szereg przekazanych wiadomości. Niektórzy mogą powiedzieć: „Illuminaci istnieją w USA, ale nie w Polsce”.

Cóż... Doda podpisała umowę z Universal Music, jedną z największych korporacji medialnych na świecie, która za pomocą środków masowego przekazu rozprowadza swoją muzykę na całym świecie. Jest ona właścicielem takich wytwórni jak Interscope, Geffen, A&M, Defjam, Island czy Motown. Doda jest więc częścią systemu elity i najwyraźniej została wybrana na przedstawiciela Iluminatów w Polsce.

Doda „Bad girls”

Klip odbywa się w klimacie, który Iluminaci kochają: futurystycznego, dekadentckiego państwa policyjnego. Kamery i „tele-ekrany” są wszędzie, strażnicy w mundurach i anonimowy władca: takie zdjęcia są obecne w klipach artystów popowych z całego świata. Głównym „Bohaterem” tej historii jest Doda, pół-człowiek, pół-robot, który wydostaje się z jakiegoś transhumanistycznego laboratorium naukowego. Promocja połączenia ludzi i robotów jest podstawową zasadą NWO.

Elity preferują w taki sposób przedstawiać swoje gwiazdy muzyki pop: w pół roboty utrzymywane przy życiu przez gigantyczną maszynę. Inne „Bad Girls” są także podpięte do urządzenia. Jest też angielska wersja piosenki, ale słowa są trochę ... bezsensowne. Jednak nadal dają do zrozumienia, że stoi „po ciemnej stronie mocy”:

*“I know my way of my Babylon
All demons know, my booty show
Girl dress to kill I’m hell on heels
So come with me, we’ll go oh”*

Po pokonaniu wybuchowej drogi z laboratorium, Doda i jej dziewczyny, spotykają się w restauracji, która najwyraźniej ma w swojej ofercie potrawy z ludzi: Kolejny przykład pokazywania dehumanizacji jako „cool” w teledyskach.

Ta restauracja jest ozdobiona ludźmi w taki sam sposób w jaki steakhousy są zdobione przez krowy. W tej restauracji dla kanibali, Doda i jej „Bad Girls” planują atak na wielkiego szefa miasta.

Dziewczyna po lewej ma jedno oko zasłonięte. Tak, Polacy muszą być również prześladowani tymi bzdurami z jednookimi iluminatami.

Jednak spotkanie zostaje przerwane przez strażników w mundurach.

Pokazywanie młodych ludzi w mundurach stało się często wykorzystywane przez iluminatów

Kiedy Doda widzi strażników, zabija ich z krzykiem zwierzęcia. Większość ludzi byłaby zadowolona z takiego wyniku, ale nie Doda. Ona idzie do kostnicy gdzie znajdują się martwi strażnicy i ... uprawia sex z jednym z nich.

Po kanibalizmie przyszedł czas na nekrofilie. Nie wyczuwam dużo szacunku dla ciała ludzkiego w tym filmie. Po odbyciu stosunku z trupem, na klatce piersiowej pojawia się dziwne zdanie, który wydaje się podsumowywać kulturę śmierci pokazywaną w mediach na całym świecie: „No Death, No Fun”.

„No Death, No Fun” jest to hasło okultystyczne elit, które mają plany masowego wyludnienia To nie koniec Profanacji martwego ciała przez Dodę. Wykonuje ona symboliczny gest, który potwierdza, kto stoi za przesłaniem filmu.

Tutaj znów mamy odniesienie do symbolu „Jednooki”.

Doda wykorzystuje oko strażnika aby ominąć systemy bezpieczeństwa i dostać się do szefa który rządzi całym miastem, po stoczeniu banalnej walki, Doda „obala” Króla Miasta i siedzi na swoim tronie. Następnie z jej ręki wyłania się pigułka i Doda patrząc w obiektyw kamery mówi „spróbuj mnie”.

Doda pokazuje widzom pigułkę którą muszą „przełknąć” – symbolizuje ona nową doktrynę którą będą musieli zaakceptować .

Pigułai ma ciężkie znaczenie, jest to symbol Merkurego, który jest również znany jako Hermes – „bóg naczelnny” według okultystycznych wierzeń elit.

Dolna część symbolu przypomina plus (+) jednak w tym przypadku jeden koniec jest wydłużona, co sprawia, że znak wygląda jak odwrócony krzyż – symbol używany w Satanizmie.

Obalenie króla miasta przez Dodę można również interpretować na poziomie osobistym. Ponieważ w filmie jest bardzo dużo „anatomii”, akcja filmu może się rozgrywać wewnątrz ciała i umysłu człowieka. W tym kontekście, Doda i jej dziewczyny, które zostały stworzone w laboratoriach rządowych, przedstawiają program Illuminatów, że zostały poczęte w elitarnych ośrodkach badawczych . Przekaz z natury jest zły (stąd „Bad Girls”), ale dziewczyny w przebraniach wyglądają bardzo kusząco i atrakcyjnie.

Doda (reprezentująca propagandę) przechodzi przez oko widza (czego symbolem jest dziura w oku strażnika) do jego mózgu – reprezentowanego przez króla miasta. Obala go i siedzi na swoim miejscu, co stanowi udaną walkę z umysłem. Doda proponuje widzom, aby spróbowali jej pigułkę „Bad Girls”.

Mówiąc w skrócie, tak jak Doda wychodzi z laboratorium i przejmuje miasto, Iluminaci wychodzą z ukrycia i starają się przejąć umysły mas przez środki masowego przekazu. Kultura masowa promuje korupcję i usunięcie wartości moralnych, degraduje życie ludzkie i promuje trans humanizm, jest to konieczne do przejścia świata przez elity .Czy tabletki zostaną przez nas

połknięta?

źródło vigilantcitizen.com/.../doda-and-vintag...

„Satanizm używa muzyki, jako narzędzia propagandy by użyć ludzi przeciwko Jezusowi ustanawiając królestwo Antychrysta. Szatan reprezentuje moce i siłę przyrody i mu ufamy temu, a nie głupiej ideologii o Chrystusie i Piłacie.” – wypowiedź w powyższym filmie 4.04 Anton LaVey

Kultowy film – „iluminaci w przemyśle muzycznym”

ILUMINACI W ŚWIECIE MODY I REKLAMY

Teledysk Alejandro został wyreżyserowany przez Stevena Kleina fotografa, który inspiruje wiele gwiazd show biznesu jak Madonna, Britney Spears, Brat Pitt, Kate Mosse czy Anja Rubik jest też twórcą kampanii reklamowych dla Calvin Klein, Gd, Alexander McQueen oraz Nike.

Klein był także producentem reklamy perfum Lady Gaga.

Supermodelka Kate Mosse z odwróconym krucyfiksem w okolicach krocza i rogami Bafometa
Supermodelka Lara Stone pozuje z wężem owiniętym wokół krzyża i szyi (wąż jest biblijnym symbolem Szatana)

www.pseudocultmedia.net/.../fashions-illumi...

LADY GAGA

-teledysk Alejandro, w którym Lady Gaga ubrana jest w lateksowy strój zakonnicy z odwróconym krzyżem w okolicach genitaliów

-profanacją chrześcijaństwa – polykanie krucyfiksów a następnie reszty różańca

-przedstawienie symbolu serca z wizerunku Jezusa Miłosiernego, jako zamrożonego kawałka mięsa owiniętego drutem kolczastym

Na początku teledysku żołnierze niosą heksagram jest to ważny symbol w okultyzmie, masonerii oraz judaizmie (Gwiazda Dawida). W dalszej części przedstawiane są sceny gwałtu, homoseksualne i sadomasochistyczne orgie oraz trans-humanizm. www.youtube.com/watch

Lady Gaga: "żałuję zaprzędania duszy ciemnym mocom illuminati"

date_range poniedziałek, 25 września 2017 label Gwiazdy <https://www.rmfmxxx.pl>

Wraz z premierą dokumentu o ostatnim roku w działalności muzycznej Lady Gagi, pojawiły się informacje na temat wyciętych scen lub tych, które zwyczajnie nie trafiły do oficjalnego filmu "Gaga: Five Feet Two". Razem z kamerą podążamy za artystką, by zobaczyć, jak nagrywa płytę, spędza czas z rodziną, czy cierpi z powodu choroby. W jednej ze scen, które nie znalazły się w dokumencie, piosenkarka miała przyznać, że karierę zawdzięcza zaprzędaniu duszy illuminatom.

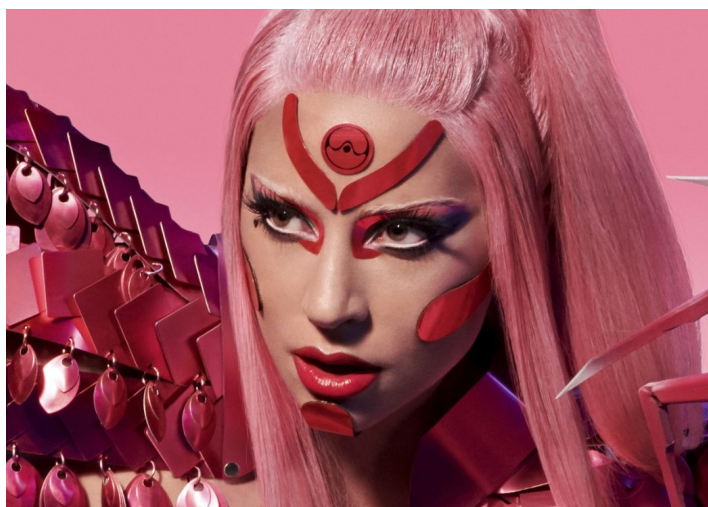
Dzięki temu dokumentowi, Lady Gaga otworzyła się i pokazała siebie takiej, jakiej jeszcze jej nie znaliśmy. To właśnie dzięki filmowi dowiedzieliśmy się o nieuleczalnej chorobie, jaką jest fibromialgia, dostrzegliśmy, że piosenkarka bardzo przeżywa rozstania z ukochanymi, a także, że jest osobą bardzo rodzinną i marzy o założeniu własnej rodziny. To wszystko poznajemy dzięki scenom, które trafiły do dokumentu jako całości. Okazuje się, że jest też parę takich, które nie zostały wykorzystane, a mogą wzbudzić w niektórych nieco grozy. Podczas kręcenia tych zdjęć piosenkarka miała wyznać, że za jej chorobą oraz sukcesem muzycznym stoją Illuminaci.

Przypomnijmy, że Lady Gaga osiągnęła pierwszy sukces muzyczny w wieku 22 lat. Artystka przez to nie miała możliwości na spokojne dojrzewanie. Ba, piosenkarka nie zamierza rezygnować z kariery. Wręcz pragnie zestarzeć się z fanami i zostać "babcią rocka", dając jednocześnie do

zrozumienia, że już znudziły się jej skandaliczne występy i ekscentryczne stroje.

Informacje o scenach, w których wokalistka nawiązywała do illuminati, uzyskał między innymi ks. Richard Heilman. Na stronie RomanCatholicMan.com napisał on między innymi, że kamerzyści nagrali moment, w którym gwiazda wróciła wspomnieniami do 2006 roku, gdy w jej życiu nie układało się najlepiej. Nawiązanie współpracy z illuminati odbyło się na zewnątrz klubu w Nowym Jorku, w którym Lady Gaga występowała podczas burleski. Artystka wyszła wówczas zapalić papierosa i załatwić trochę kokainy. Mówi o tym:

"Dopiero co byłam na scenie, to było dobre przedstawienie. Byłam uniesiona miłością i aplauzem tłumu. Po prostu chciałam poczuć się dobrze. Czuć cokolwiek. Wtedy ten człowiek, w dziwny sposób wiecznie młody mężczyzna w garniturze, zagadał do mnie. Opierał się o ścianę, palił papierosa i powiedział do mnie: "Myślę, że masz to, czego potrzeba. Chcesz tego?". Zapytałam czym jest owe "to". Myślałam, że nabija się ze mnie. Ale uśmiechnął się i powiedział "Wszystko. Sukces. Sława. Bogactwo. Moc. Chcesz tego wszystkiego?". Spojrzałam na niego z ciekawością. Nie mogłam nic powiedzieć. Potem on po prostu wstał i zaśpiewał jedną z moich piosenek. To było niezwykłe."



Patrzyłam na niego tak, jakby był ciemnym klejnotem, który wyłania się z najgłębszego oceanu. Padłam na kolana i zapytałam go, kogo mam chwalić. Spojrzałam prosto w jego oczy i powiedziałam, że chcę tego wszystkiego. Powiedziałam, że zrobię cokolwiek. Jego obietnice szybko się spełniły, ale zaczęłam cierpieć przez "mroczne siły" – miała wyznać przed kamerą. Artystka miała dodać, że początkowo myślała, że wraz z illuminati stanowiła dobry zespół. Niedługo później zaczęła cierpieć z powodu fibromialgii, który ma być karą za to, że próbuje wydostać się z przemysłu muzycznego sekretnej grupy. Trzeba przyznać, że Lady Gaga rzeczywiście nagle zaistniała jako gwiazda i zrobiła sporą furorę. W ciągu roku stała się światowym fenomenem i największą gwiazdą współczesnej popkultury.

Lady Gaga o illuminati powiedziała jeszcze:

"Mogą dać ci specjalne moce, zewnętrzne piękno, talent, majątek na chwilę... ale to nie trwa długo. Właśnie dlatego wielu ludzi, którzy taplą się w ciemnościach jest tak nieszczęśliwych. Lśnią jasno, jak gwiazda poranna, a potem zaczynają popełniać samobójstwa albo niszczą siebie nadużywając różnych substancji". Ponoć piosenkarka miała się też zwrócić o pomoc do egzorcysty, by pomógł jej przepędzić "nieczyste siły".

Słowo illuminatus - oznacza oświeconego,
ale w innym znaczeniu słowo 'illuminare' oznacza zdobić, upiększać czyli fałszować.

PATRZ E- BOOK o NEW WORLD ORDER

Zakon Illuminatów -to nazwa nadana kilku grupom, zarówno prawdziwym, jak i fikcyjnym. Historycznie nazwa ta zwykle odnosi się do Bawarskiego illuminati, tajnego stowarzyszenia z epoki Oświecenia, założonego 1 maja 1776 r. w Bawarii, dziś części Niemiec. Grupa została oczerniana przez konserwatywnych i religijnych krytyków, którzy twierdzili, że kontynuowali działalność pod ziemią i byli odpowiedzialni za Rewolucję francuską. W późniejszym użyciu „Illuminati” odnosi się do różnych organizacji, które twierdziły, że są powiązane z oryginalnymi bawarskimi Illuminati lub podobnymi tajnymi stowarzyszeniami, chociaż te powiązania są bezpodstawne. Organizacje te były często oskarżane o spiskowanie w celu kontrolowania spraw światowych poprzez

organizowanie wydarzeń i zakładanie agentów w rządach i korporacjach, w celu uzyskania władzy politycznej i wpływów oraz ustanowienia Nowego Porządku Świata .Niektóre źródła nawet pisały o Polsce jako strefie Illuminati , a przedtem o Związku Radzieckim.

